

# PROTOKÓŁ

8

Warszawa, dnia 28 marca, 1950 r. Sędzia

....., działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 104, 110 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

### Nazywam się

Imię i nazwisko: Salomea Pudelkiewicz z d. Gasperowicz  
 Data i miejsce urodz.: 17. V. 1905 w Bogdanu pow. Winiński  
 Imiona rodziców: Karimierz i Danuta z d. Gasperowicz  
 Zawód ojca: rolnik  
 Przyn. państwowa: poliska  
 Wyznanie: rymsko-katol.  
 Wykształcenie: 7 oddziałów uk. powst.  
 Zawód: przy mężu  
 Miejsce zamieszkania: Szwedzka 39 m 48  
 Kieralność: niekatol.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu przy ul. Szwedzkiej 39. Pierwsze dwa tygodnie powstania nie wolno było się poruszać wcale po ulicach. Niemcy z karabinami maszynowymi strzelali do kaidów, kto ulareł się na ulicy. W pierwszym czy drugim dniu powstania Niemcy robili kabile na rogu ul. Karłowej i Szwedzkiej. Najbliższe oddziały niemieckie z karabinami maszynowymi znajdowały się w 36 pułku przy ul. 11 listopada, w budynku dworcowym ued torow. w fabryce szelki przy ul. Szwedzkiej stacjonowali Niemcy - Wehrmacht. Pierwszą, kiedy nie można było się poruszać pracowali tam przez cały czas niemieckimi - Polacy, mieszkali tam, gdyż nie mogli wrócić na noc do domów. Niemcy się z nimi obchodzili zupełnie dobrze. Dnia 29-go sierpnia 1944 roku z całego naszego terenu wybierani byli męż-

wyżni. Wychodzili oni wszyscy na punkt zborny na ul. 11-go listopada, od ul. Ratuszowej. Następnie wszyscy mężczyźni wyszli na parkan niemieckich, gdzie zapowiedziane było, że jeżeli Niemcy wejdą na następujące tereny jakiegoś mężczyzny, który nie wybiegnie na parkan, zostanie on na miejscu rozstrzelany.

Już we wrześniu, daty dokładnie nie pamiętam, były takie zabierane kobiety z naszego terenu. Nie wszystkie jednak wyszły. Niemcy nie ~~zapowiedzieli~~ <sup>uciekli</sup> także groźnych sankcji na kobiety, jak na mężczyzn, że nie wysłuchanie parkanu. Wtedy innymi i ja uciekłam z punktu zbornego i porostamtam do domu do wejścia na nasz teren wojsk radzieckich.

Część ludności Niemcy wyparli w kierunku na Madlin, resztę na Wąsławę - Stodumieście. Z tych ostatnich wielu nieporociło.

O żadnych obrodniach na naszym terenie nie słyszałam.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Grunow

Fuderkamer & Salomon